

## **Magdalena Mruszczyk: Anna Teresa Tymieniecka i jej związki z fenomenologią Romana Ingardena**

Tymienieckiej odniesienie do fenomenologii klasycznej miało filozoficzno-krytyczny charakter. Nie oznacza to jednak, że polemizowała z Husserlem. Wyraźnie to podkreślała, jednocześnie stwierdzając, że polemikę na płaszczyźnie epistemologicznej i ontologicznej, a w konsekwencji także antropologicznej, prowadziła tylko z Romanem Ingardenem. A dotyczyła ona idealizmu – pisze Magdalena Mruszczyk w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Ingarden i metafizyczny realizm”.

Aby człowiek współczesny odnalazł orientację w życiu, kosmosie i świecie, należy znaleźć „punkt Archimedesza”, w którym wszelkie perspektywy „porządku rzeczy” – racjonalności – nie tylko zbiegają się, ale mają swoje źródło. Jako taki punkt w tym referacie będzie przedstawiony akt twórczy człowieka w kondycji ludzkiej [1].

W różnych, acz nie tak bardzo licznych, opracowaniach dotyczących koncepcji fenomenologii życia i ludzkiej kondycji twórczej autorstwa Anny Teresy Tymienieckiej można przeczytać, że została ona sformułowana w wyniku polemiki, jaką jej autorka prowadziła z fenomenologią transcendentálną niemieckiego filozofa Edmunda Husserla. Tej treści stwierdzenie wydaje się uzasadnione, gdy wziąć pod

uwagę ponad czterdziestoletni okres jej pracy naukowej, związanej z badaniami fenomenologicznymi. Prowadziła je w ramach działalności powoływanych przez siebie we współpracy z wieloma naukowcami pochodzącymi z różnych części świata i reprezentującymi różne dziedziny i dyscypliny naukowe oraz artystyczne, międzynarodowych stowarzyszeń naukowych i filozoficznych, ostatecznie połączonych w 1976 r. w Światowy Instytut Badań Fenomenologicznych z siedzibą w Belmont (The World Institute for Advanced Phenomenological Research and Learning). Dla tej, urodzonej w 1923 r. w Marianowie (koło Zawiercia) myślicielki, Stany Zjednoczone stały się ostatnim przyczółkiem na naukowej drodze biegnącej od Krakowa, gdzie w latach 1945–1947 studiowała filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim i gdzie podjęła również studia w zakresie malarstwa i rysunku na Akademii Sztuk Pięknych, przez: Szwajcarię, Francję, Belgię i Niemcy – studia, które zaowocowały obroną doktoratu i pracy habilitacyjnej, aż do Oakland, gdzie pierwszą pracę akademicką podjęła na Uniwersytecie Kalifornijskim. Szczególnym miejscem na tej drodze było Louvanium (1961–1952) i odbywające się tam seminarium poświęcone Husserłowi, zwłaszcza jego nieopublikowanym tekstom [2].

**Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.**

**Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.**

Jak można sądzić, to ten etap w naukowym życiu Tymienieckiej zaowocował zarówno dogłębnym zapoznaniem się z myślą niemieckiego fenomenologa, jak i pragnieniem rozwijania tkwiącego w niej potencjału – możliwości opracowania fenomenologii w kategoriach *philosophia prima*. Sam Husserl zakładał i przewidywał taką możliwość, lecz nie zdołał jej ani wykazać, ani tym bardziej

zrealizować. Do tego, by tak się mogło stać, potrzebna była fenomenologia fenomenologii. Przeszkodę w jej opracowaniu stanowiło Husserla oddalenie się od życia, od jego empirycznej i realistycznej sfery, co ów uczynił za sprawą transcendentalizmu. Jednakowoż, ideę fenomenologii przezeń sformułowaną, którą Tymieniecka rozumiała jako ostateczną drogę dotarcia do źródła ludzkiego życia, do tego, co konstytuuje ludzką naturę, przejęła, fundując na niej fenomenologię życia.

Nie jest to po prostu jeszcze jedna fenomenologiczna propozycja, lecz taka, która zapewnia szeroko pojętej fenomenologii brakującą dotychczas metafizyczno-egzystencjalną podstawę sieci jestestwa. Fenomenologia życia jest dopełnieniem wielkiego zamierzenia Husserla [3].

Wydawać by się zatem mogło, że to tam – w krytycznym podejściu do Husserlowskiego transcendentalizmu – ulokowane było koło zamachowe międzynarodowego ruchu fenomenologicznego zapoczątkowanego przez Tymieniecką i istniejącego do dnia dzisiejszego, mimo jej śmierci (2014). Rezygnując w końcu z pracy akademickiej (Cambridge, Yale i in.), na przestrzeni ponad 40 lat Tymieniecka zorganizowała kilkadziesiąt międzynarodowych kongresów i sympozjów, mając na celu interdyscyplinarną współpracę naukową. Fenomenologia, lecz nie transcendentalna, a fenomenologia życia i ludzkiej kondycji twórczej, której źródłem ma być życie wyłaniające się z empirii (z natury, z przyrody) i w toku swojego rozwoju dążące do jej transcendowania, ma spoczywać u podstaw każdej formy i formuły twórczej działalności człowieka. Dotyczy to wszystkich nauk: humanistycznych, społecznych, przyrodniczych, a

także ludzkiej działalności artystycznej oraz teologicznych zmagani [4]. Fenomenologia życia i ludzkiej kondycji twórczej miała być, zdaniem jej autorki, autentyczną *mathesis universalis*[5].

Niewątpliwie, Tymienieckiej odniesienie do fenomenologii klasycznej miało filozoficzno-krytyczny charakter. Nie oznacza to jednak, że polemizowała z Husserlem. W jednym z udzielonych wywiadów wyraźnie to podkreślała, jednocześnie stwierdzając, że polemikę na płaszczyźnie epistemologicznej i ontologicznej, a w konsekwencji także antropologicznej, prowadziła tylko z Romanem Ingardenem. A dotyczyła ona idealizmu [6].

Transcendentalizm Husserla, wraz z jego metodą fenomenologiczną (redukcją *epoché*) i koncepcją czystej świadomości, został przez polską filozof odrzucony. Nie gdzie indziej zatem, jak na Uniwersytecie Jagiellońskim, studiując u Romana Ingardena, Tymieniecka wyklarowała swoje poglądy na osadzoną w empirii naturę świata i ludzkiego jestestwa, i takie samo źródło fenomenologii. W czasach pracy akademickiej na Uniwersytecie Kalifornijskim (1955) regularnie, co tydzień, przez cały rok spotykała się z Alfredem Tarskim, by wspólnie z nim dyskutować na temat egzystencjalnych analiz Husserla. I, o ile dla Tarskiego fenomenologia niemieckiego filozofa miała wyłącznie teoretyczny i abstrakcyjny charakter, Tymieniecka dostrzegała w niej potencjał badawczy dający się zastosować w szeroko pojmowanej kulturotwórczej praktyce człowieka. Chęć wykazania słuszności tej tezy zainspirowała ją do napisania książki *Phenomenology and Science in Contemporary European Thought* (1962). Praca wywołała spore zainteresowanie w ówczesnym amerykańskim środowisku naukowym, dla którego myślenie o fenomenologii w kategoriach pragmatyki wydawało się czymś bardzo nowatorskim [7]. Ale już wówczas, jak

można wnioskować, Tymieniecka dysponowała dobrze wyklarowaną koncepcją fenomenologii życia jako koncepcją i filozofii pierwszej, i filozofii praktycznej (w szerokim tego słowa znaczeniu). Koncepcja ta narodziła się w polemice z ontologią bytów możliwych Romana Ingardena, którą Tymieniecka uważała za rodzaj transcendentalizmu [8]. Mimo realizmu postulowanego przez Ingardena, jego ontologia fundamentalna pozostawała w horyzoncie idealizmu, czego zdaniem Tymienieckiej nie można pogodzić z wiedzą, jakiej dostarczają współczesne nauki przyrodnicze, które źródła rzeczywistości i początków życia upatrują w działaniu procesów ewolucji biologicznej. Najprostsze formy czucia i świadomości uznała zatem za przejaw życia. Życie ludzkie to najwyższy i najdoskonalszy poziom rozwoju świadomości (samoświadomości) [9]. I tak rozumiany umysł, wyrastający na podłożu tego, co naturalne, konstytuuje ludzką kondycję w jej twórczym aspekcie i może pełnić zadanie przypisywane świadomości transcendentalnej – zadanie tworzenia swoiście ludzkiej rzeczywistości: świata kultury, nauki i sztuki.

Coraz lepiej uświadamiamy sobie witalne warunki powstawania życia i jego wzrostu. Wreszcie to, co najważniejsze, uświadamiamy sobie sieć powszechnych praw rządzących niezmiernym kosmosem, a oddziałujących na naszą małą planetę, gdzie przekładają się na warunkowanie życia [10].

Jedyną adekwatną perspektywą zrozumienia ludzkiej natury i miejsca człowieka w świecie, czyli perspektywą ludzkiego samopoznania, jest perspektywa kosmologiczna oparta na przekonaniu, że człowiek jest żywym jestestwem żyjącym w jedności-ze-wszystkim-co-żyje [11].

Fenomenologia życia to ontopojeza życia – proces twórczego stawiania się życia i jego rozwoju w wymiarze kosmicznym, realizujący się w człowieku (na wewnątrz), w jego duszy i za sprawą człowieka (na zewnątrz, w postaci świata kultury). Proces ten dokonuje się w i za sprawą twórczej funkcji ludzkiej świadomości (umysłu) przy udziale dwóch metafizycznych, acz ściśle zintegrowanych z fizycznym wymiarem świata, sił: logosu życia i twórczej wyobraźni (*imaginatio creatrix*). Tej zintegrowanej wizji metafizyki jako czegoś nie „ponad” i „poza” empirią, ale „poprzez” empirię uobecniającego się w rzeczywistości, zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej, brakowało polskiej filozof w fenomenologii Husserla. Jej możliwość widziała natomiast w filozofii Romana Ingardena, zwłaszcza w jego rozważaniach dotyczących budowy dzieła literackiego. To tam jej zdaniem nastąpiła ważna dla uznania słuszności założeń fenomenologii życia analiza nie tylko samego efektu ludzkiej twórczości, ale także twórczej kondycji człowieka, która ten efekt spowodowała, i która przez ten efekt się manifestuje. Ingarden wskazywał na stratyfikacyjną budowę dzieła sztuki, na jego złożoność ontologiczną [12].

Pozostawała natomiast Ingardenowska kwestia idealizmu, którego ejdetyzm, po pierwsze opiera się na racjonalno-poznawczej drodze, a po drugie zakłada skostniałą strukturę świata ograniczającą możliwość zachodzenia zmian [13]. Tymczasem rzeczywistość, zdaniem myślicielki, charakteryzuje się przede wszystkim zmiennością. To jedyna jej trwała cecha. Dlatego na nic zdaje się redukcja fenomenologiczna i na nic trzymanie się jednej, określonej metody poznania. Cały wszechświat, zatem i człowiek, podlegają nieustannym transformacjom, a wszelkie dualizmy: ciało – dusza, przedmiot – podmiot, skończone – nieskończone, determinizm – indeterminizm i

inne dystynkcje tracą sens [14]. U Ingardena zabrakło scentralizowania uwagi na tym czynniku kształtującym egzystencję człowieka, jakim jest jego własny akt twórczy. To akt ludzkiego umysłu, który ujmuje zmienność rzeczywistości, i w którym tę zmienność reprezentuje. Każdy akt twórczy to człowieka sposób doświadczania swojego życia i wyrażania go w dziele twórczym. To zatem jego akt samoindywidualizacji w egzystencji i samointerpretacji w niej.

*Magdalena Mruszczyk*

\*\*\*

[1] A.T. Tymieniecka, *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów. Akt twórczy człowieka jako ostateczne źródło racjonalności* [w:] Prace Kongresu Kultury Polskiej, t. 6: *Filozofia polska na obczyźnie*, red. W. Strzałkowski, Londyn 1987, s. 68.

[2] J. Szmyd, *Tymieniecka Anna Teresa* [w:] *Leksykon filozofów współczesnych*, red. J. Szmyd, Bydgoszcz–Kraków 2004, s. 499–500.

[3] A.T. Tymieniecka, *Życie w pełni logos, księga 1: Metafizyka Nowego Oświecenia*, tłum. M. Wiertelwska, Poznań 2011, s. 272.

[4] A.T. Tymieniecka, *Phenomenology and Science in Contemporary European Thought*. With a Foreword by J.M. Bochenski, New York 1962, s. 17–22.

[5] A.T. Tymieniecka, *Logos and Life. Impetus and Equipoise in the Life-Strategies of Reason*, księga 4, „Analecta Husserliana” 70, Dordrecht 2000, s. 346.

[6] L.P. Torjussen, J. Servan, S. Andersen Øyen, *An Interview with Anna-Teresa Tymieniecka*, (<http://www.phenomenology.org/images/Interview-A-T-Tymieniecka-27-August-2008.pdf>), s. 5.

[7] Tamże, s. 1–2.

[8] J. Szmyd, dz. cyt., s. 502.

[9] A.T. Tymieniecka, *Życie w pełni logos...*, dz. cyt., s. 239–247.

[10] Tamże, s. 22.

[11] A.T. Tymieniecka, *The Human Condition in-the-Unity-of-Everything-there-is-alive. Individuation, Self, Person, Self-determination, Freedom, Necessity*, księga 2, „Analecta Husserliana” 89, Dordrecht 2006, s. XII–XIV.

[12] A.T. Tymieniecka, *Phenomenology and Science in Contemporary European Thought...*, dz. cyt., s. 22–32.

[13] A.T. Tymieniecka, *Zagadnienia filozoficzne naszych czasów...*, dz. cyt., s. 70–71.

[14] L.P. Torjussen, J. Servan, S. Andersen Øyen, dz. cyt., s. 5.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego